

Przechodząc z kolei do **Innych działów naszej gospodarki** w stosunku do preliminarza stwierdzam, że **Wydaliśmy Preliminowano**

W Dziale I. (Administracja) Zl. 52452.44	53365.42.
IV. Spłata długów .. 52832.68	74935.79.
V. Drogi i place publ. (już omówione)	
VI. Oświata Zl. 35410.51	55220.00.

Uzyskana oszczędność w dziale oświaty o przeszło 20 000 tłumaczy się likwidacją Gimnazjum co nastąpiło we wrześniu 1932 roku, i przekazaniu tej placówki instytucji społecznej.

W Dziale VII. Kultura i sztuka Zl. 550.00	550.00
VIII. Zdrowie publ. Zl. 27656.95	27746.72
IX. Opieka społecz. Zl. 11366.92.	17713.66
X Popieranie rolnictwa już omówione	
XII Bezpiecz. publ. Zl. 200.00	
XIII Różne Zl. 17816.81	18519.83
Ogółem w wydatkach	
zwyczajnych 313.496.18	326 014.44

W latach poprzednich budżety zamykały się dość poważnymi deficytami a mianowicie:

1) za okres 1927/28 deficyt budżetowy wyniósł Zl. 103125.13,
2) 1928/29 .. 202048.42,
3) 1929/30 .. 108875.09,
4) 1930/31 .. 35810.51,
5) 1931/32 .. 60564.02,
6) 1932/33 .. 28289.30,

Z powyższego zestawienia, nie wynika iż ogólny deficyt z końcem 1932/33 roku wyniósł sumę wszystkich tych przytoczonych deficytów, co na pierwsze wrażenie takby wynikało. W myśl bowiem prostej logiki każdorazowy deficyt był wstawiany do pokrycia w budżecie następnego okresu budżetowego, ale oczywiście zamierzania w tym kierunku mogły być urzeczywistnione dopiero przy zachowaniu równowagi budżetowej w jego wykonaniu. Ostatni deficyt za lata ubiegłe wynosił łącznie sumę złotych .. 65643.36

Ponieważ za rok 1933/34 uzyskano nadwyżkę .. 992.72 przeto na dzień 1 kwietnia 1934 r. deficyt ten wyniósł .. Zl. 67656.64.

Na deficyt ten następujące długi

1) Długi (stan bierny) na 1.IV.1934 r. wyniosły:

1) Sumy przechodnie:	
a) Zakł. Uleps. Prac. Umysłowych Zl. .. 24391.42	
b) Szpitalow. Psychiatr. w Tworkach .. 1797.32	
c) Za druki wyborcze dla gmin .. 56.50	
d) Inne drobne .. 15.16	
2) Pożyczki wekslowe w Polskim Banku Kom. .. 8000.00	
w Polskim Banku Komunalnym .. 39670.00	
4) Różne długi na rachunkach bieżących .. 25373.35	
5) Pow. Kom. Budowy Szkół .. 14921.61	
6) Urzędowi Rozjemczemu .. 1811.72	
7) Za druki świadectw pochodz. zwierząt .. 352.45	
8) Inne drobne gminom Zl. 264.86	

T. J. razem długi Zl 123106.67

Należności (stan czynny)

1) Gotówka w Kasie Skarbowej Zl. 10735.51	
" w P. K. O. .. 14819.93	
" w K. K. O. .. 9604.22	
2) Zaliczki na place zwrotne .. 6831.36	
3) Zapas cegły w Komarówce .. 2331.68	
4) Od Skarbu Państwa za drogi państw. .. 4283.60	
5) Od Magistratów i Gmin .. 3600.00	
6) Inne drobne .. 991.06	

Kazem należności Zl. 55156.03

Ponieważ długi wynosiły Zl. 123.106.67

zaś należności tylko .. 55.456.03

Przeto deficyt na dzień 1.IV.1934 r. .. 67.650.64

jak to już przedtem nadmienilem.

Skoro weźmiemy pod uwagę, iż na pokrycie tego deficytu w budżecie na bieżący okres 1934/35 została zapreliminowana kwota Zl. 25289.30. oraz iż pożyczki średnioterminowe zaciągnięte w Polskim Banku Kom. w sumie Zl. 39670 (według stanu z dnia 1.IV.1934 roku) podlegają konwersji na okres 30 letni, która to sprawa jest na dzisiejszym porządku dziennym obrad, to możemy z pewnym optymizmem stwierdzić, iż nowy okres budżetowy 1935/36 powinen nam dać już zupełnie zrównoważony budżet i dać początek nowej jak na nasze dotychczasowe stosunki finansowe od wielu lat oczekiwanej, trwałej równowagi budżetowej. Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić, iż gospodarka Powiatowego Związku Samorządowego dopiero ostatecznie stanie na trwałym niewzruszalnym fundamencie **Jeśli Wydział Powiatowy** w czasie tej kadencji poza zachowaniem równowagi budżetowej **zdola zaoszczędzić** w ciągu tych kilku najbliższych lat, kapitał rezerwy wysokości którego określam na Zl. 100.000

Wierzę, iż to nastąpi.

Nadzór nad samorządem gmin wiejskich i miejskich

Stan gmin wiejskich i miejskich, powierzonych nadzorowi Wydziału Powiatowego, znacznie się poprawił zarówno pod względem funkcjonowania samego zarządu administracyjnego tych samorządów jak i gospodarstwa budżetowo-finan. sowej.

Wpłynął na to bezpośrednio nadzór w formie lustracji gmin jak i wprowadzenie w życie nowego ustroju samorządu oraz odnowienie składu organów ustrojowych tych samorządów. Muszą zaznaczyć że nowowybrane organy przejawiały zaraz w pierwszym roku swej działalności dość **dużą aktywność**, co się przejawia w wybudowaniu w roku bieżącym przez gminy 7 km. dróg bitych, 31 km. nasypów i wplanowaniu już do tej chwili 21.319.00 zł. na akcję budowy szkół na 42.000.00 zł. prelinimowanych. Są to pierwsze objawy pewnego **ożywienia życia samorządowego** już przystosowanego do zmienionych

warunków ekonomicznych. Czy rozrząd ten nie jest zbyt wielki i nie przeciąża zbytnio rolnika wykazą najbliższe tygodnie przy układaniu nowych preliminarzy budżetowych.

Jeżeli chodzi o sprawność administracyjną, to gminy wprowadziły w życie obowiązującą instrukcję kancelaryjną t. zw. system bezdziennikowy. Dążeniem zarówno władz nadzorczych bezpośrednio jak i wyższych jest **skasowanie zbędnej pisaniny** i znieślenie w gminach całego szeregu rejestrów, co dało już poważne wyniki, zmniejszające ilość pracy biurowej w gminach. Natomiast zwiększył się zakres pracy w związku z blurem ewidencji ruchu ludności. Stan rejestrów ludności jest zadawalający.

Wszystkie gminy mają zatwierdzone instrukcje kasowo-rachunkowe i stan rachunkowości w gminach i miastach nie odbiega od obowiązujących przepisów. Zostały urzędowo kursy dla nowowybranych wójtów i dla radnych gminnych.

Został **uporządkowany dział poboru podatków** przez sołtysów. Wprowadzenie kwitariuszów wystawianych przez kaskę zapobiega licznym do niedawna nadużyciom poczynianym przez sołtysów przy poborze podatków.

Są 3 działy w gospodarce gmin, wymagające **rychłego uporządkowania** przez władzę nadzorczą:

1) dział doręczania obywatelom w gminie korespondencji, nakazów, upomnień i t. p.,

2) dział nadzoru budowlanego i meljoracyjnego,

3) dział wymiaru podatków, prowadzenia rejestrów bierczych i wysyłania imiennych nakazów płatniczych każdemu płatnikowi. Tu musimy nadmienić, że sprawa wymiaru i kontroli wykonania świadczeń drogowych jest dostateczna.

Jest niedopomyślenie, aby **codzienne gazety** z całego tygodnia obywatel gminy równocześnie **otrzymywał w następnym tygodniu**, aby po odbiór pisma czasami ważnego i pilnego, a czasami błędnego obywatel był wzywany do osobistego stawienia, lub żeby data pokwitowania odbioru pisma przez sołtysa w Urzędzie gminnym była datą doręczenia adresatowi, a takie wypadki są na porządku dziennym.

Duży **ruch komasacyjny**, a z tym związana przebudowa wsi wymaga nie tylko szkolonego podpisania rozważenia, lecz również nadzoru fachowego i stosowania pewnych zasad nawet w racjonalnym rozplanowaniu osiedla nowego gospodarstwa. To samo da się powiedzieć o świadczeniach przy odnowieniu rowów i czyszczeniu strumieni i rzek. Praca bez należytego dozoru jest w 50% zmarnowana. Być może, że już w preliminarzach 1934/35 zagadnienia te będą musiały znaleźć rozwiązanie.

Reasumując, musimy stwierdzić, że stan funkcjonowania administracji gmin i miast jest dostateczny, a przed nowym Wydziałem Powiatowym poza stałą kontrolą leżą w najbliższym czasie wyżej wymienione sprawy do rozwiązania.

Jeśli chodzi o **gospodarkę własną gmin i miast**, to trzeba podkreślić, że i tu przejawia się znaczna poprawa.

Wykonanie budżetów gmin wiejskich w czasie dobrej konjunktury w roku 1923/24 zauważają się cyfrą 619,884,31 zł. i globalna suma obniżała się stopniowo osiągając najniższą granicę w roku 1933/34. Suma uzyskanych dochodów w 1933/34 r. wyniosła 397,612, zł. co stanowi spadek dochodów o 40%. Wydatki natomiast skurczono do 338,539 zł. co stanowi prawie połowę wydatków z czasów lepszej konjunktury gospodarczej. Jeśli chodzi o **miasta**, to wykonanie budżetów obniżyły się w tym czasie z 473,985 gr. 60 na zł. 314,838,06 czyli o 40%. Sprawozdanie z wykonania budżetów gmin wiejskich za 1933/34 wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie zł. 59,073, co stanowi b. poważny sukces gospodarki finansowej gmin wiejskich. Miasta uzyskały faktyczną nadwyżkę 14,221 zł. bez dochodów nadwyżkowych jak pożyczki, sprzedaż majątków i t. p. Osiągnięte nadwyżki oraz częściowe umorzenie kosztów kuracji znakomicie wpłynęło na zmniejszenie deficytów budżetowych z lat ubiegłych.

Gospodarka gmin wiejskich na 1934/35 r. zamyka się kwotą złotych 392,504 wydatków: zyczących 22,462 zł. wydatków nadwyżkowych, w ten 17,577 zł. na pokrycie deficytów lat ubiegłych. **Gospodarka gmin wiejskich na r. b.** zamyka się kwotą zł. 300,534 zł. wydatków zyczących 16,841. wydatków nadwyżkowych w tem 9,893. na pokrycie deficytów. Łącznie wydatki gmin i miast — zł. 832,141. Tu musimy nadmienić, że miasto Radzyń poza budżetem otrzymało 20,000. pożyczki z Funduszu Pracy na dalszą budowę szkoły powszechnej i budowę rzeki. Ujemnym objawem jest dalszy spadek dochodów w m. Radzyń i Międzyzdroz, czego nie obserwujemy już w gminach wiejskich.

Do sumy gospodarki pieniężnej należy doliczyć gospodarkę świadczeń. Wartość uchwalonych na r. b. świadczeń wynosi zł. 240,313. Ciekawe jest zestawienie obciążenia gmin na akcję budowy i utrzymania dróg i tak: w gm. Biśko wysokość świadczeń wynosiła 130% państw. podatku gruntowego. Gmina ta jednak nie zrealizowała swej uchwały. Następnie idzie gm. Komarówka — 106%, reszta gmin w granicach 100%. W drugim końcu skali gm. Wchyl 69% i gm. Broczów-Kąt 59% państw. podatku. Przewodzą w budowie dróg gm. Komarówka i Zabłocki, budując ważną magistralę — Międzyzdroz — Komarówka.

Dodatnim objawem jest sytuacja **gm. R. P. O. Kasy** zdeję egzamin **Stan wladadów** (barometr zaufania) nie tylko nie opada, ale się podnosi.

1929 r.	władzy	44560 00	Kap. Zł.	35847 00	Pol. Wł.	205780 00
1930 r.	"	82195 00	"	55183 00	"	342090 00
1931 r.	"	143,800 00	"	77027 00	"	462910 00
1933 r.	"	148,416 00	"	97299 00	"	353367 00
1934 r.	"	158,659 00	"	114931 00	"	376969 00

O ile Kasy w 1929 roku korzystały z pomocy obcej (P. B. Rolnego) w bardzo znacznej mierze, gdyż w 60%, to obecnie tylko w 10%.

Sprawozdanie

z akcji budowy szkół powszechnych w powiecie Radzyńskim za 1934 rok.

Nowe Szkoły

1) w Ostrówkach

Budynki drewniane zewnętrznie i wewnętrznie tynkowane, kryte dachówką paloną—parterowy z mieszkaniem poddaszem:

w parterze 4 klasy szkolne, obszerna sala rekreacyjna, kancelaria, sieć; na poddaszu mieszkanie kierownika składające się z 3-ch pokoiów, kuchni, alkierza dla służby, spiżarni.

Ustęp murywany o 6 przedziałach, budynek gospodarczy drewniany oraz studnia krągowa. Budynki będą w tych dniach oddane do użytku.

Koszt budowy w ścisłym przybliżeniu Zł. 27.975 gr. 63.

Kosztorys wstępny—Zł. 29,749 gr. 40.

Koszt budowy pokryty całkowicie z sum samorządowych.

2) w TUROWIE

Wykonanie budynku oraz jego pojemność taka jak szkoły w Ostrówkach.

W tym roku projektowano postawić ściany oraz przykryć dachem — co też zostało już wykonane.

Koszt budowy w ścisłym przybliżeniu Zł. 17,424 gr. 88.

Koszt budowy pokryty całkowicie z sum samorządowych.

3) w WOHYŃLU

Projektuje się postawienie murywanej szkoły o 16 salach naukowych wraz z mieszkaniami dla kierowników.

W tym przewidziano celu uruchomiono cegielnię Wydziału Powiatowego w Komarówce—celem wypalenia potrzebnej cegły — wypalono w tym sezonie sztuk około 200,000 cegły, w przyszłym sezonie będzie wypalono 200,000 sztuk cegły, z czego około 300,000 cegły zostało przeznaczone na budowę szkoły w Wołyniu.

Obecnie jest w toku zwózka na plac budowy w Wołyniu około 100,000 sztuk cegły.

Wartość wypalonej cegły dla Wołynia w tym roku wynosi 4,000 złotych.

Częściowe wykończenie szkół rozpoczętych:

W latach poprzednich zostało postawione 3 budynki murywane szkół 7-klasowych w Juljopolu Kąkolęwnicy i Krasewie.

Budynki te zostały wykonane w stanie surowym t. j. postawiono mury i pokryto dachem.

W roku bieżącym przystąpiono do częściowego wykończenia ich i oddania do użytku.

Roboty te polegały na ułożeniu podług, zrobieniu

drzwi i okien ułożeniu stropów, otynkowanu ścian i sufitów, postawieniu piecy, zrobieniu rynien — w niektórych zrobienie ogniotrwałych schodów, postawieniu ustępów — uporządkowaniu otoczenia i t. p.

W SZKOLE W JULJOPOLU

Wykończono 4 klasy szkolne, korytarz rekreacyjny, kancelarię—postawiono ustęp murywany. Klasy oddano do użytku.

Koszt robót wyniósł w ścisłym przybliżeniu Zł. 10.400.

Z tego z sum samorządowych Zł. 7400,00
„ pożyczki Tow. Pop. Budow. Szk. Powsz. Zł. 3000,00

W SZKOLE W KRASEWIE

Wykończono 3 klasy szkolne, korytarz rekreacyjny, kancelarię i postawiono murywany ustęp.

Koszt robót wyniósł w przybliżeniu Zł. 8.300, gr. 00

pokryty całkowicie z sum samorządowych.
Klasy oddano do użytku.

W SZKOLE W KĄKOLEWNICY.

Wykończono względnie w tych dniach będą wykończone 4 klasy szkolne, jedna rekreacja całkowicie, druga częściowo, ogniotrwałe schody, kancelaria 2 mieszkania dla nauczycieli o 3-ch pokojach i 2 kuchniach, z wyjątkiem 1 klasy, która w tych dniach będzie ukończona; lokale te oddano już do użytku.

Koszt robót w przybliżeniu Zł. 13 800 gr. 00

W tem z sum samorządowych Zł. 7 800 gr. 00

„ z pożyczki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych Zł. 6000 gr. 00

W SZKOLE W RADZYŃNIE

Wykończono 4 klasy szkolne, resztę schodów ogniotrwałych, rekreację,— w toku robót wykończenia jest reszta budynku t. j. 3 klasy, rekreacja i pokój na pomoce naukowe — i będzie w tym roku skończona.

Koszt tych robót w przybliżeniu Zł. 21,000,00

Z tego sum samorządowych Zł. 18,000,00

„ pożyczki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych Zł. 3000,00

Z E S T A W I E N I E

W Gminach wiejskich W Gm. wiejskich i Radzyńiu

Ogólny koszt tych robót Zł. 80,900 — Zł. 101,900,00

Z tego z sum sam. „ 72,900 — „ 90,900,00

Z pożyczek Tow. B. Sz. Pow. „ 8,000 — „ 11,000,00

W tym roku oddano do użytku sal szkolnych 22—w których znalazło pomieszczenie około 1100 ew. 2200 dzieci.

Przygotowano w Turowie 4 klasy — na pomieszczenie 200 (400) dzieci.

Co powiedział Minister Rolnictwa P. Poniatowski.

To co było w komisji budżetowej Sejmu przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa Rolnictwa powinno przeniknąć do każdej zagrody gospodarskiej w Polsce. Szczególnie drobny rolnik powinien dowiedzieć się co tam się mówi o nim w Warszawie.

Widocznie naprawdę źle już jest bardzo z rolnikami, kiedy zarówno p. minister, jak też posłowie i to prawa i z lewa pogodzą się i prowadzili rozmowy bez fałszu, bez dokuczań osobistych, a z myślą co tu zrobić, aby było rolnikowi lepiej, naprawdę lepiej. Bo od tego czy będzie lepiej, zależy już poprostu byt całego państwa i jak w chwilach naprawdę ciężkich zawsze umiemy się pogodzić i wspólnie ratować państwo, tak i teraz to zgodne poparcie programu Ministra Rolnictwa zarówno przez posłów z Bezpartyjnego Bloku, jak i przez posła Czwartyńskiego, ze Stron Narodowego, jak i przez posła Mallonowskiego, ze stronnictwa Ludowego i innych, powinno obudzić w nas nadzieję, że jak się w górę nareszcie zgodzą na jedno, to i we wsi będzie weselej i lepiej i jeden będzie program poparcia rolników i może skończy się to, co było na wsi dotychczas: jak przyjechał ktoś i namawiał, że trzeba np. zorganizować kółko rolnicze, to drugi znów straszył, że to jest organizacja rządowa i trzeba ją zwalczać, a zakładac Kółko Wci, lub kółko Stronnictwa Ludowego. Tam znów zakładano jakąś spółdzielnię, choćby osławionego Rolnika, który miał przynieść raj, a przyniósł tylko szkody, ówczesne mleczarnie, która też nie dała spodziewanych dochodów, tam znów sprowadzano knura, lub buhaja, albo krowy czerwone, ale wszystko zawodziło, wszystko rolnika zrażało do tego co nowe, ceny spadały, długie rośliny, podatków się nie zmniejsza, bieda coraz większa zaglądała do chałup wiejskich i coraz większe zniechęcenie do życia, do nowej Polski.

I to ostatnie może było najstraszniejsze.

Nie obiecujemy, że od jutra, za

tydzień, za miesiąc, a nawet za rok będzie lepiej.

Cieszymy się, że tak jak dotychczas tylko w sprawach wojska, w sprawach siły naszej armii, naszej obronności byliśmy wszyscy w zgodzie, tak obecnie i w sprawie zagadnienia rolnictwa jesteśmy również przejęci jedną troską i wszyscy z ufnością i wiarą spoglądają na ministerstwo Rolnictwa.

Alo cóż się stało? Co będzie? Czy jakieś niezwykle reformy, recepty na stworzenie raju na ziemi?

Poprostu minist. Poniatowski powiedział mniej więcej w tym sensie, że zwalczylibyśmy t. zw. kryzys łatwo przez tworzenie gospodarstw rolnych wiejskich, zbiorowych, z agromiami specjalistami na czele, z nowoczesnymi maszynami rolniczymi, z doświadczeniami techniki, nowymi metodami, że potrafilibyśmy wytworzyć na takich gospodarstwach b. dużo taniego zboża, taniego mięsa, jaj, tłuszczu, wełny, owoców i t. p. Dużo i tanio. Tak jak to czynią nasi sąsiedzi i inne państwa w Europie i Ameryce, przedewszystkiem Rosja Sowiecka i Stany Zjednoczone. Ta możliwość taniego i do tego z zyskiem wytworzenia produktów rolnych przez takie poprostu fabryki rolne za granicą spowodowała kryzys u nas. Ale minister Poniatowski mówi, że wielkie słowa, które rolnik każył nie tylko powinieli zrozumieć, ale przedewszystkiem odcazić **ziemia to nie fabryka do wyrobienia zboża i mięsa**. Rolnik nigdy w Polsce nie odnosił się do roli, do swego gospodarstwa, do swej zagrody, tak jak robotnik do fabryki! Nawet tak jak właściciel do swej fabryki! Rolnik z ziemią łącząc jakieś tajemnicze nici, coś wielkiego, serdecznego, coś, czego nie można zniszczyć nawet za cenę lepszego jedzenia, lepszego ubrania się i uciulania więcej grosza.

Poprostu: radość posiadania i ukochania ziemi nie można sprzedać za niską soczewicę!

I dlatego, mówił minister Poniato-

wski, rząd obecny nie będzie wzorował się na sąsiadach, a będzie tworzył jaknajwięcej drobnych gospodarstw rolnych samowystarczalnych z możliwie oświeconym rolnikiem, na czele, którego to gospodarstwo będzie wyłączną własnością. Poprostu Rząd stawia całą stawkę na drobnego rolnika! To oświadczenie starca za program!

Rząd będzie dalej prowadził parcelację, scalenie gruntów, umożliwi rolnikom tanie nabycie ziemi. Będzie wszystko robił, aby utrzymać ceny na to co rolnik wytwarza przez całą premię wywozową, będzie zmniejszał podatki, przedewszystkiem samorządowe i inne ciężary rolnicze.

Chce budować państwo na polski a gospodarzu, przywiązany do tego państwa!

Rząd obecny przez usta ministra Poniatowskiego stwierdził, że Polska ma być przedewszystkiem Polską rolniczą, że rolnictwo nie będzie traktowane tylko jako coś z czego ma ciągnąć soki, przemysł, handel, świat nauki i sztuki, lecz będzie rdzeniem, będącym istotą życia tego Państwa.

I z tym stanowiskiem zgodzili się wszystkie ugrupowania polityczne!

Minister Poniatowski jednak uważa, że zmiany są konieczne dla polepszenia bytu drobnych gospodarstw. Oddzielnie gospodarzyć, ale razem sprze- dawać wytworzone rolne i razem nabycie pewno szczególnie droższe narzędzi rolniczych! Oto program na najbliższą przyszłość!

Jak to ma być uregulowane, na pewno z ust ministra Poniatowskiego który rozumie i odczuwa potrzeby drobnego rolnika, wkrótce się dowiemy.

Zapowiedzi zorganizowania zbiorowego zbytu produktów rolnych napewno zostanie uregulowane, jak wszystkie zresztą dotychczasowo zapowiedzi tego ministra.

Zatem z wiarą czekamy.

Z.

Dlaczego jedne gminy mają obciążenie podatkowe większe, inne mniejsze?

Wydział Powiatowy zatwierdził już budżety wszystkich gmin wiejskich na następną okres budżetowy (w dn. 31 grudnia 1934 r. i 1 stycznia 1935 r.) Budżet — to w 80% podatek t. zw. wyrównawczy. Ciołkawe, że obciążenie tym podatkiem nie jest w każdej gminie jednakowe. I tak:

1. gm. Kąkolewnicze obciąż. 2 zł. 25 gr. na h.
2. „ Misie „ 2 „ 25 „ „
3. „ Milanów „ 2 „ 25 „ „
4. „ Siemień „ 2 „ 25 „ „
5. „ Suchowola „ 2 „ 25 „ „
6. „ Wołyń „ 2 „ 25 „ „
7. „ Komarówka „ 2 „ 15 „ „
8. „ Biała „ 2 „ 00 „ „
9. „ Brzozowy-Kąt „ 2 „ 00 „ „
10. „ Szóstka „ 2 „ 00 „ „
11. „ Tłuszciec „ 2 „ 00 „ „
12. „ Zahajki „ 1 „ 74 „ „
13. „ Jabłoń „ 1 „ 70 „ „
14. „ Zerecin „ 1 „ 65 „ „

Tylko gm. Zahajki i Zerecin obniżyły podatek o 10 gr. na ha w stosunku do roku 1934/35, pozostałe gminy podatek ten utrzymały na poziomie dotychczasowym.

Ten stosunek będzie się musiał utrzymać prawdopodobnie jeszcze dłużej szereg lat.

Dlaczego? Dlaczego rolnik z Komarówki np. ma płacić stale więcej niż rolnik z Zahajek?

Składa się na to wiele przyczyn. Są wypadki, że płacą słusznie, ale są też, że **płacą niesłusznie**, że mogli by nie płacić tak wysokiej stawki.

Zajniemy się temi ostatnimi.

Najbardziej typową gminą, — gminą, któraby mogła znacznie obniżyć stawkę podatku wyrównawczego jest gm. Komarówka, częściowo gm. Wołyń, Misie, a nawet Siemień i Kąkolewnica. Są to gminy, które mają deficyty, które w latach ubiegłych zrobiły nie-dobory, mają znaczne długi do zapłacenia brukarzowi, za lokale szkolne, za obsługę, za koszty leczenia i t. d. Skąd powstały te długi, te niedobory?

Bo nie było pieniędzy, **bo nie wszyscy zapłacili podatek wyrównawczy!** Nie zapłacili i zapłacić nie chcą! A gmina długi płacić musi zaraz, natychmiast i na pokrycie tych długów musi podnieść stawkę podatkową. Stąd wniosek: **ten co się uchyla od płacenia podatku wyrównawczego jest szkodnikiem na wsi!**

Z powodu takiego szkodnika inni muszą **płacić więcej!** — obciążając za-łegłości podatku wyrównawczego, a stawka tego podatku w tych gminach **natychmiast opadnie**. Najbardziej dotyczy to gminy Komarówka, gdyż tam co trzech gminiał podatków nie płaci.

Napewno wieś o tem nie wiedziała, bo gdyby wiedziała, to innym okiem patrzyłaby na... egzektora z Urzędu Skarbowego, który przyjeżdża ściągając zaległe podatki samorządowe.

Pomóż mu Piętnoćwać publiczne tych, co mieszkają w gminie, korzystając ze szkół, z dróg, z usług urzędu gminnego, a skladek płacić nie chcą i za nich muszą płacić więcej inni.

Jeżeli ktoś naprawdę nie może zapłacić podatku wyrównawczego, to może zwrócić się do Zarządu gminy o umorzenie lub o odrobinienie zaległego podatku w naturze.

Reszta gmin, mających dość znaczny podatek wyrównawczy to gminy, którym Powiatowy Komitet Budowy Szkół Powiatowych zbudował 7-mioklasowe szkoły powszechne i które muszą temu Komitetowi spłacać raty.

Praca społeczna.

Od jednego z przyjaciół naszego piśmiotrzymujemy poniższe uwagi. Na szczęście nie dotyczą one naszego powiatu! Nie mniej są na czasie, bo idzie pod zmniejszania administracji ogólnej w samorządach, a wydawanie na rzeczy celowe trójnasto, potarnictwo, związki młodzieżowe, oświata pozaszkolna, cele kulturalne i t. d. Często się nie wie, że to „popieranie” jest również wydawaniem na administrację — tylko niefachową, nieodpowiedzialną, wprowadzającą zamęt, długi, procesy i t. p.

Redakcja.

Na zebraniu organizacyjnym, na które przybywa kilkanaście osób, na skutek płomiennej mowy inicjatora zapada „jednogłośnie” uchwała o potrzebie powstania instytucji społecznej o ideologii ogólnopolskiej.

Naturalnie, oznacza się w myśl wy-

drukowanego już statutu wysokość składek pieniężnych. Inicjator czyni gest i wpłaca kilka złotych (odrazu za cały rok).

Zaproszeni, idąc wzorem inicjatora, wpłacają również składki od 50 gr. do 2 zł. (bo nie wpada inaczej) i stają się Członkami Założycielami. Podstawą finansową nowej placówki zostały już utrwalone!

Potem wybiera się Zarząd. Ten z braku funduszy nie może rozwinąć żadnej działalności. Po kilku miesiącach jedna z najbardziej wpływowych jednostek Zarządu zwraca się do Wydziału Powiatowego o subdyjium na pokrycie wydatków związanych przynajmniej z zaangażowaniem Instruktorów łącznie ze świadczącymi i roz-

jazdami (około złotych 3,000).

Instruktor nie ma lokalu, opalu, ścianki i urzędzenia kancelaryjnego. Wobec otrzymania poparcia finansowego brakujące rzeczy bierze się na kredyt — „sejmiki zapłaci!”

W roku następnym taka instytucja zwraca się do Sejmiku o podwyższenie subdyjium wobec konieczności kupna maszyny do pisania i pokrycia dotychczasowych zobowiązań. Naturalnie w ciągu roku okazuje się, że Instruktor sam pisać i nie umie i nie może wobec nawalu pracy. Trzeba zaangażować siłę pomocniczą.

Zarząd stając przed taką koniecznością jednogłośnie to uchwała. Kosztuje to narazie po 50 zł. miesięcznie. W ciągu roku następują podwyżki, co decyduje już sam przez lub Instruktor na własną odpowiedzialność.

Gmina Suchowola i Milanów korzystają od szeregu lat ze szkół, nie placą komornego, nie placą odsetek od złozonego im przez inne gminy kapitału, słusznie więc placą wysoką stawkę podatku wyrównawczego, bo tylko z tych rat splacanych Komitet może budować szkoły w innych gminach.

Dla informacji należy podać, że gmina Milanów ma zapłacić jeszcze 123862 zł. A rata przewidziana w budżecie wynosi 4707 zł. W tych warunkach gmina Milanów splacałaby dług jeszcze około 30 lat!

To samo mniej więcej można powiedzieć o gm. Suchowola. Gmina Miśleń znów jest za mała, ma mało hektarów, więc na hektar przypada duża stawka, tem więcej, że gmina ta nie spłacała jeszcze długu na budowę Urzędu gminnego.

Jezeli mówimy np., że podatek wyrownawczy w gm. Miśleń np. wynosi 2 zł. 25 gr. na ha, to nie znaczy to, że gospodarz może sobie obliczyć ile ma ha, pomnożyć przez 2 zł. 25 gr. i już wie ile będzie musiał podatek zapłacić. Podatek ten wymierza się zgodnie z ustawą w ten sposób, że ogólną ilość hektarów w gminie trzeba pomnożyć przez stawkę podatkową całą przypadającą sumę podatku

rozłożyć na grunta, handel i przemysł, oraz na placących podatek państwowy, od nieruchomości, ale nie każdy hektar po równo, tylko w stosunku do państwowego podatku gruntowego.

O ile więc ma liche grunto, to może na hektar wypadać tego podatku i

1 zł. jeżeli zaś grunto dobre, to 1 3 zł. O wymiarze podatku wyrównawczego każdy dowie się z imiennego nakuzy, który gminy muszą doręczyć przed 1 kwietnia r. b.

Kazimierz Prętycki
Inspektor Samorządu Gminnego.

ROLNIKU! Przeczytaj i powiedz zaraz sąsiadowi

że w roku 1935/36 nie będzie podatku inwestycyjnego, który był w r. b., a dodatek t. zw. komunalny będzie niższy o 15%. Świadczenia pochodzenia na zwierzęta będą kosztowały najwyżej 30 gr.,

że soltyś będą mieli do rozprzedaży karty i znaczki pocztowe, oraz będą zawieszane w każdej wsi skrzynki pocztowe, z których posłańcy gminni będą co dzień, lub co drugi dzień zabierali pocztę,

że każdy na wsi będzie przez posłańca gminnego otrzymywał listy, gazety, wezwania, upomnienia, nakazy i t. p. codzień, lub najpóźniej co drugi dzień i każdy swe wezwanie musi pokwitować osobiście, a nie będzie go zastępował w tem soltyś,

który kwitował i przetrzymywał częściowo papier ważny u siebie,

że wartość dniówki szarwarkowej została obniżona w całym powiecie do 1 zł 50 gr., a wartość kamienia podwyższona nawet w niektórych gminach do 12 zł. za metr; ponieważ wartość dniówki jest niższa, to do odrobienia szarwarku trzeba będzie więcej pracować, więcej dni, zatem lepiej się opłaci zebrać i wywieźć trochę kamienia; już dziś Zarządy gminne przyjmują kamień w zamian szarwarku; dołnym wysiłkiem można obecnie pozyskać się uszczelnij precy szarwarkowej.

że opłata za radio wynosi dla rolnika tylko 1 zł mies. zamiast 3 zł. z tego ułatwienia skorzystało już w naszym powiecie 151 rolników.

Wobec rozwoju instytucji, a niemożności zapłacenia rachunków, bo Sejmik zamalał na subsydujum, tworzy się balagan w dziale rachunkowym. Instruktor nie jest przecież fachowym rachmistrzem. Trzeba donaję fachowca—rachmistrza (miejscowego jakiegoś urzędnika) z placą miesięczną 20—50 złotych. Fachowy rachmistrz po półrocznej współpracy stwierdza, że instytucji grozi ruina finansowa.

Rzeczowo uмотywowane podanie wraz z zamknięciem rachunkowym stwierdzonym przez Komisję Rewizyjną, wybraną z pośród osób cieszących się autorytetem. Instytucja nasza składa do Wydziału Powiatowego z prośbą o wydatniejsze

subsydujum od 5000—do 10000 złotych. Naturalnie Wydział Powiatowy placąc chce wiedzieć co się dzieje z pieniędzmi. Po uprzednim spowodowaniu przez Walne Zebranie bankrutów uchwały o wyborze na przewodniczącego, Wydział Powiatowy deleguje jednego z urzędników—sekretarza, insp. san., rachmistrza lub skarbnika zależnie od tego, który ma stosunkowo najmniejszą ilość stanowisk przesów lub skarbników w podobnych instytucjach społecznych.

Nowo wybrany (wydelegowany) prezes wkrótce przychodzi do wniosku, że dla dobra powiatu trzeba jak najprędzej instytucję zlikwidować.

Sprawa przeciąga się jeszcze kilka miesięcy, wobec konieczności uzgodnienia poglądów. Trzeba również przewidzieć i koszty likwidacji (trzymiesięczne wynagrodzenie pracowników, plus zaległe składki ubezpieczeniowe, i Jatek dachodowy i stos rachunków nierapłaconych)

Kosztowało to Sejmik kilkanaście tysięcy. Instytucja społeczna przepada. Na jej miejsce przychodzi zaraz nowa, inna i t. d. i t. d., a Sejmik płaci, płaci, płaci, redukuje, redukuje „wydatki administracyjne” na fachową i właściwą administrację.

ter

Po kursie przodowników świetlicowych Związku Strzeleckiego.

Wydarzenie pierwszorzędnej wagi. Tak. To nie był zwykły kurs. To była pierwsza próba w powiecie rozbicia muru wzniesionego pomiędzy wsią, a polskim inteligentem. Mur powstał w czasach niewoli. Ale tak mało zrobiliśmy aby ten mur zginął raz na zawsze! Czy próba się udała? Mur napowinno nie został obalony, ale 38 młodych, uczelnych, rąk ze wsi wyciągnęło się z za tego muru i serdecznie je podałoby tym, którzy w ciągu 10 dni trwania kursu starali się z przedstawicielami naszych wsi współżyć i współpracować.

To już bardzo wiele.

Ci młodzi się przekonali, że są jeszcze „urzędniczy” którzy bez wynagrodzenia, zupełnie bezinteresownie jednak coś dają, coś robią, my zaś, — z tej strony muru są młodzi, pełni zapału, często przechochający wątpliwość, lecz pragnący z całych sił prawdy, zdolni do poświęceń dla państwa, dla ogółu, że jest już myśląca, piękna młoda wsiś! Stwierdziliśmy wszyscy, że **praca polskiej szkoły** nie idzie na marne! I jeszcze jedna uwaga. W naszych oczach Związek Strze-

lecki przekształca się na potężną organizację wychowawczą, przekształca się na wielką szkołę wychowania obywatelskiego. O ile dotychczas w powiecie uważano Związek za organizację powołaną prawie wyłącznie do prowadzenia przysposobienia wojskowego, o tyle obecnie widzimy, że nie zrzucając przysposobienia wojskowego, władze Związku chcą trafić do młodego chłopca, czy dziewczyny przez świetlice, gazetę, książkę, przedstawienie, kurs i t. p.

Wzmagająca się ilość świetlic strzeleckich w powiecie zmusiła władze Związku do zorganizowania kursu przodowników świetlicowych, pierwszego tego rodzaju kursu w powiecie.

Dzięki współpracy różnych czynników, dzięki doborowi słuchaczy kurs się udał.

Piszą do Zarządu słuchacze, że wrócili na wieś odświeżeni, pełni zapału do pracy wśród swego środowiska. Nie zniechęcają ich do tej pracy! Pomóc im tym młodym apostołom idei strzeleckiej do budowania potęg państwa przez łączną, jasną i piękną pracę młodej wsi!

Sprawozdanie z kursu przodowników Związku Strzeleckiego w Radzynie.

W czasie od 3-12 stycznia 1935 r. odbył się w Radzynie 10-dniowy kurs świetlicowych przodowników strzeleckich.

Na kursie wzięło udział 38 osób. Kurs uwzględnił stronę teoretyczną i praktyczną prac świetlicowych.

Stronę teoretyczną obejmowała t. zw. praca ogólna, tj. teoretyczna zapoznawanie się z rolą przodowni-

ków Z. S. w pracy świetlicowej — czytelnictwo, konkursami dobrego czytania, urządzeniami świetlic. Stronę praktyczną pogłębiała wiadomości teoretyczne — uwzględniała formy pracy świetlicowej, tak ważnej, jeśli chodzi o wychowanie nowego typu obywatela. Szczególny nacisk położono na stronę praktyczną, która też obejmowała znaczną, bo 58 na 100 godzin pracy kursu.

Obok prac świetlicowych kurs uwzględnił praktyczne wiadomości jako to L. O. P. P., oddzielenia rolnictwa,



Kurs przodowników świetlicowych Związku Strzeleckiego w Radzynie

zasadnicze wiadomości z dziedziny prawa karnego, oraz prowadzenie książki rachunkowej.

Program pracy Z. S. obok pracy obywatelskiej uwzględnił również dział wych. fizycz. I przysp. wojskowego, to też i tę stronę uwzględniono również na kursie, przeznaczając na dział wychowawcze fiz. i w. znaczną ilość godzin.

Wykłady i zajęcia praktyczne odbywały się w świetlicy gimnazjalnej. Strzelcy byli rozlokowani w Szkole powszechnej. Wyższe wydziały strzelcy w kursie gimnazjalnej. Kierownictwo pedagogiczne spoczywało w ręku legionisty Ob. Planika Stefana — kierownictwo administracyjne w ręku Ob. Kazimierza Prejzera, Ob. Markowskiego i Ob. Rossowskiej Zofii. Komendę nad strzelcami objął Ob. Feliks Orłuk ref. wych. ob. Komendy Powiatu, nad strzelczyniami Ob. Zofia Szczepowiczowa. Ze szczególną uwagą należy podkre-

ślicie ofiarnej pracę nauczycieli pracujących w Z. S., którzy swój czas wolny poświęcili ofiarnej, obywatelskiej pracy. — Kierownictwo kursu poczyniło starania o odpowiedni dobór prelegentów, sprowadzając takowych z Białej-Poili, i Brześcia. Dzięki obywatelskiemu stanowisku prelegentów, na kursie panowała odpowiednia atmosfera i zawiązała się serdeczna nić przyjaźni między kursistami a prelegentami.

Kurs zaszczylił swą obecnością P. Starosta Powiatowy Banaszkiewicz, który żywo zainteresował się pracą na kursie i który popiera każdy obywatelski wyczyn tutejszej organizacji. Kierownictwo kursu dbało

o zdrowie kursistów, którzy poza ranną codzienną gimnastyką odbyli dn. 6. i w terenie parogodzinne ćwiczenie jazdy na nartach.

Obok pracy na kursie nie zapomniano również i o przyjemnościach, i tak w dniu 5.1. 1935 r. uczestnicy byli na seansie w tut. kinie, zaś dnia 6.1. 35 r. urządzono dla nich w sali gimnazjum wieczornicę, na którą złożył się koncert Chóru Miłośników Sceny i Muzyki w Radzyńcu oraz Koncert Orkiestry P.W. Po koncercie kursисти oraz strzelczyń i strzelcy hasali do północy przy dźwiękach orkiestry

Poniżej podajemy

Program pracy kursu

I. Dział organizacyjno-wychowawczy

- a) Próba organizacyjna —
b) Przewodnicy w Z. S. ich rola, dążenia i cechy
c) Prawo strzeleckie—

godz. 8—prel. ob. Plank, ob. Orłuk, ob. Prejzner, ob. Jelonkiewicz
godz. 2—ob. Wardziak, ref. W. OB. z Komendy Okręgu Z. S. Brześć
godz. 1—ob. Prejzner Kazimierz.

II. Dział pracy świetlicowo-wychowawczej

- a) Świetlice, forma zewnętrzna i wewnętrzna
b) Zespoły świetlicowe
c) Praca przewodnika w zespołach świetlic., metoda i przykłady
d) Umiejętność wyzyskania materiału do zajęć świetlicowych
e) Czytelnictwo i konkursy dobrego czytania
f) Organizacja konkursów w świetlicy
g) Teatr i inscenizacja
h) Śpiew
i) Przynależność rolnicze
j) Wieczory świetlicowe, zajęcia praktyczne—

— godz. 2—prel. ob. Plank Stefan
— godz. 3— „ „ Wardziak
— godz. 1— „ „ Wardziak
— godz. 1— „ „ Bochen
— godz. 3— „ „ Bochen
— godz. 2— „ „ Bochen
— godz. 8—ob. Szczepanowiczowa, ob. Kucharska i ob. Tokarska
— godz. 9—ob. Prejzner, ob. Rossowska, ob. Szczepanowiczowa i ob. Tokarska
— godz. 2—p. Łakota
— godz. 35 ob. Orłuk, ob. Szczepanowiczowa, ob. Wardziak, ob. Kucharska, ob. Tokarska, ob. Plank

III. Dział wychowania fizycznego i P. W.

- a) Przynależność wojskowe—godz. 6 p. por. Majecki
b) Strzelectwo—godz. 4 p. sierż. Kamiński i p. Zygar
c) Wychowanie fizyczne, zaprawa sportowa i ćwiczenia w terenie—godz. 12 p. sierż. Kamiński i p. Zygar

IV. Dział ogólny

- a) Prowadzenie rachunkowości—godz. 3 prel. ob. Prejzner
b) Prawo karne—g. 1 p. Ogibinski, ref. karne ze Starostwa
c) Odciążenia rolnictwa —godz. 1 p. Rudnicki
d) L. O. P. P.—godz. 2 p. Pindelski, Instruktor L. O. P. P.
e) Higijena - gnułlica —godz. 2 ob. Dr. Schargiel

Razem godzin 110

Dzienny rozkład pracy na kursie.

- Godz. 6,30—pobudka,
„ 7 —modlitwa strzelecka i gimnastyka poranna
„ 7,30—śniadanie
„ 8—13 —zajęcia
„ 13—15 —przerwa obiadowa,
„ 15—19,30—zajęcia
„ 19,30 —kolacja
„ 20,30—21,30—zajęcia Indywid.
„ 21,30—capstrzyk.

orkiestrę Przynależności Wojskowej hymnu Narodowego i tej Brygady, ob. Prezes Potocki odebrał przyrzeczenie. W skupionej ciszy twarde i mocno padły słowa wstępujących na zaweso w szeregi strzeleckie. W orczach „niemieckich” ukazały się lzy. Uroczystość zrobiła ogromne wrażenie zarówno na Strzelcach, jak i na zebranych.

Zakończenie kursu obejmowało po za przyrzeczeniem strzel.—inscenizację piosenek: Śmierć Legionisty, Leguny w niebie, Krakowak, Maciek Generalem oraz odegranie samodzielnie przez kursistów ułożonych utworów scenicznych —„Jak Kubus dostal się do Strzelca”, oraz „Zaczarowany kieliszek”.

Stefan Plank

Powiatowa Komisja Rolna.

Dnia 12.1. 1935 r. odbyło się uroczyste zakończenie kursu połączone z przyrzeczeniem strzeleckim, przy liczonym udziale przedstawicieli miejscowych organizacji.

Przyrzeczenie złożyło 5 strzelczyń i 27 strzelców. Po okolicznościowych przemówieniach i odegraniu przez

W dn. 25 stycznia r. h. obradowała nad potrzebami rolnictwa naszego powiatu Komisja Rolna Rady Powiatowej. Węgi obrad Komisji podkreśliła obecność aż 3-ech delegatów z Lublina. Jeszcze jeden dowód, że „góra” zaczyna naprawdę interesować

się rolnictwem. Obecni byli delegat Pana Wojewody radca **Bieniek**, Inspektor hodowlany z Izby Rolniczej p. **Blenau** i Inspektor Wojewódzkiego Twa Organizacji i Kółek Rolniczych p. **Sikorski**. Przewodniczący p. **Starosta Banaszkiewicz**, któ-

ry przytacza, że samorząd powiatowy stałe zwiększa swe wydatki na rolnictwo mimo zmniejszenia się dotadków. I tak w 1930 r. wydawaliśmy na rolnictwo 6000 zł. teraz wydajemy około 22000 zł. W roku następnym mimo obniżenia stawek podatkowych będzie można nie tylko utrzymać dotychczasowe dotacje na rolnictwo, a może nawet podnieść do 23000 zł. Dotychczas powiat dawał:

na O.T.O i Kół Roln. około 10000 zł.
na Kola Młodzieży 3600 „
na Szkołę Roln. w Komarówce, 2500 „
na sprzęt i weterynarię około 5000 „
Szczepień ochronnych w roku bieżącym dokonano 8797 co kosztowało około 7000 zł.

P. Zaorski proponuje, aby rozszerzyć wydatki powiatu na karsa podkuwaczy koni, na zalesienie nieużytków, na wprowadzenie ustawy o buhach i na zapoczątkowanie akcji zorganizowania zbytu płodów rolnych.

P. Jaworowicz oznajmia, iż ks. Rudnicki zdecydował się przekazać szkołę rolniczą w Komarówce do prowadzenia samorządowi powiatowemu, co należy uwzględnić w budżecie. Jest zdania, że rolnicy już się przekonali o korzyściach szczepień ochronnych przeciwko różnicy i pomoricy, a zatem niema potrzeby tak wielkimi sumami subsydiowania tych szczepień, tem więcej, że z akcji tej korzysta ludność koło Radzyńska, a północna i wschodnia część powiatu wcale z tego nie korzysta.

Inspektor Blenau w dłuższym przemówieniu omawia wartość i znaczenie hodowli bydła i zachęca, aby już w roku bieżącym przewidzieć pewną sumę na komisje, które kwalifikowałyby w naszym powiecie rozplodników.

P. Bobruk prosi o uwzględnienie w budżecie sumy na walkę ze szkodnikami drzew owocowych.

P. Zarski ostrą atakuje Okręgowo Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych i proponuje obniżenia zapomogi do 200 zł. miesięcznie, natomiast widzi całą przyszłość w młodzieży.

Hr. Potocki replikuje i podkreśla, że Okręgowo T-wo przecież prowadzi akcję młodzieżową przez zespoły i konkursy rolnicze, które zwiększyły się z 38 zespołów na 96, Kół gospo-

dyń nie było wcale — teraz jest 11. Jeżeli się chce, aby T-wo spełniło swoje zadania i cele należy utrzymać nowy etat sekretarza T-wa i pomoc dla obsłużenia zespołów.

Inspektor Sikorski podtrzymuje stanowisko prezesa Okr. T-wa, hr. Potockiego, i podkreśla znaczenie Kół Gospodyń Wiejskich.

P. Szmulki Machowski również broni Okręgowo Towarzystwo. Powiatowy lekarz weterynaryj, **P. Adamowski** przedstawia potrzeby powiatu w dziale weterynaryjnym. Koniecznym jest zaangażowanie lekarza i stworzenie ośrodka weterynaryjnego w Wohyniu. Jest tam rzędzia której opłaty mogą lekarza utrzymać. Szczepienia bez przeprowadzenia odkażenia zagroli przez fachowego dezynfektora nie są celowe. Trzeba na być wprawno i mieć stale na składzie świeże dla celów dezynfekcji. Zależnie lecznicy zwierzęt byłoby b. potrzebne, ale koszt takiej lecznicy wyniósłby zgórą 7000 zł.

P. Starosta stawia wniosek, aby skreślić z budżetu O.T.O. i K.R. etat sekretarza, kredyt na obsługę zespołów przysposobienia rolnego 1600 zł i na wynajęcie nowego lokalu, stwierdzając, że dotychczasowa działalność T-wa nie daje gwarancji na przyszłość i że samorząd powiatowy nie może z braku pieniędzy powiększać zapomogi dla Towarzystwa. Zespoły konkursowe wnień obsłużyć Instruktor rolny przy pomocy instruktorów organizacji, które biorą udział w konkursach.

Wniosek **P. Starosty** z poprawką **P. Jaworowicza**, aby na obsługę zespołów pozostawić przynajmniej 600 zł. został przyjęty większością głosów.

Co do Kół Młodzieży Wiejskiej **P. Starosta** stawia wniosek o skreślenie 600 zł dla Instruktorów na rozjazdy i j. p. zniżenia kwoty pensji w wysokości dotychczasowej, a przeniesienie tej sumy na stypendia do Szycy, oraz wstawienie 1000 zł na szkołę rolniczą w Komarówce, co zostaje uchwalone.

Komisja rolna zatem przyjęła budżet rolny jak następujący:

- 1) Subsydjum dla Okręgowego Tow. Org. i Kół Rolniczych 11220 zł.
- 2) Subsydjum dla Związku Młodzieży 3820

3) Subsydjum dla Szkoły w Komarówce 1000 zł.

4) Na zorganizowanie weterynaryj 6510 „

5) Na zalesienie nieużytków 300 „
razem 23000 zł.

Prócz tego w wydatkach nadwyżczajnych 4000 zł. na regulację rzeki Białki.

Przyjęto też wniosek **hr. Potockiego**, że wstawienie 1000 zł. na szkołę rolniczą nie przesądza przebiegu tej szkoły przez samorząd powiatu.

Co do szczepień ochronnych to przyjęto zasadę, aby zainteresowani pokrywali 50% kosztów szczepionki a szczepienie musi być rozszerzone na cały powiat.

P. Mostowicz uskarża się, że nie się w powiecie nie robi, aby zorganizować zbyt świń.

Na prośbę **P. Starosty** **P. Inspektor Blenau** zaznacza, że próbami zorganizowania zbytu. I tak na terenie Lublina działa sprawnie Lubelski Związek Spółdzielni Zbytu, który oparował rynek wiejski, częściowo sąski i warzowski oraz odwołuje zajmując się dostawą do kłoniarni w Lublinie. Posiada fachowy personel, płaci dobre ceny. Można myśleć o założeniu Oddziału tego Związku na terenie powiatu radzyńskiego. Poważną rolę w zbycie cieląt, świń i bydła odegrać miały Mięsna w Lublinie. Radzi aby każdy Urząd gminy i Magistrat zaprenumerował całą tę gielny i wysłał na widocznym miejscu, co orientowałyby rolników w cenach na sznibe, cielęta i bydło. Ostrzeżenie obywateli przedstawicielem Spółdzielni Mięsnorzeckiej, **p. Burmiszka** i **Łankowskiego**, że próba handlu nieograczają bez oparcia się o dużą instytucję może się nie udać, gdyż na terenie woj. Lubelskiego wszelkie tego rodzaju próby się nie udały.

P. Zaorski widzi konieczność przystąpienia do akcji zorganizowania zbytu, ale stwierdza brak projektu i kosztorysu i proponuje wstawienie do budżetu symbolicznej złotówki na poparcie tej akcji, co zebrani akceptują, wyrażając nadzieję, że w r. b. zostanie wypracowany dla naszego powiatu plan zorganizowania akcji zbytu trzody i bydła.

Z Wydziału Powiatowego

Wydział Powiatowy na ostatnim posiedzeniu w dn. 21-ym stycznia r. b. rozdzielił pomiędzy członków do opracowania działu budżetu powiatowego na 1935/36 r. jak następuje:

Andrzej Potocki—administracja, zdrowotność, kultura i sztuka.

Jan Zaorski—rolnictwo, długi i różne.

Adam Żarski—drogi, majątek komunalny i cegielnia.

Józef Danluk—oświata

Franciszek Szmulik—opieka społeczna.

Franciszek Szpil—bezpieczeństwo publiczne, każdy z członków ma być referentem wymienionych działów na Wydziale Powiatowym i na Radzie Powiatowej.

Przy zatwierdzeniu budżetów Wydział porobił ważniejsze zmiany jak następuje:

1) Nie zgodził się na podwyższenie podatku wyrównawczego w gm. Komarówka i drogowego w gm. Siemień w stosunku do obciążenia obecnego.

2) Nie zgodził się na podwyższenie świadczek drogowych w gm. Żerocin, t. j. przyjął zasadę, że w żadnym razie rolnik nie może płacić więcej niż dotychczas.

3) Wprowadził obowiązek dostarczenia korespondencji codzień, lub co drugi dzień bezpośrednio adresatowi do jego mieszkania przez posłańca. Ponieważ sółtysom odpadnie 50% pracy dotychczasowej przeto odszkodowanie za stracony czas zostało im zniżone do 50 zł. rocznie. Wzajemnie gminy wynajmą posłańców, ludzi uczciwych i pewnych, płatnych przez gminę. Część wynagrodzenia dla posłańców będzie dawał Urząd Skarbowy za doręczenie upomnień oraz Sądy i inne urzędy. W żadnym razie nie obciążą to gminy nowym wydatkiem. Ludność decyzyjną przyjmie z wdzięcznością, a sółtysi muszą pamiętać, że jako naczelnicy gromad i prezydentowie władzy na terenie wsi nie powinni zniżać się do funkcji woźnych nawet z tych parę złotych. Zmniejszy się też ilość sesji sółtysowskich.

4) Wydział Powiatowy znacznie obniżył t. zw. stójki gminne i składowe na ten cel.

5) Skreślono wszystkie kredyty na djeity dla p. rodzinnych, zgodnie zresztą z duchem nowej Ustawy samorządowej. Od 1-go kwietnia p. rodni muszą zupełnie bezinteresownie przybywać na posiedzenia, jak również członkowie Komisji. Dla członków Zarządu djeity pozostawiono, w wysokości 2 zł. 50 gr za stracony dzień.

6) W dziale szkolnictwa potwierdził zasadę, przyjętą w tym roku przez Radę Szkolną Powiatową, że znosi się t. zw. ryczałty gospodarcze, na materiały piśmienne i t. d. a pozostają tylko kredyty; oryginalne rachunki na zakupy z tych pozycji muszą kierownicy Szkół względnie Dozory Szkolne składać Zarządom gminnym podobnie jak i na inne wydatki szkolne.

Zatem ryczałt, czy kredyt? Może jednak należało przed decyzją zasięgnąć opinii zainteresowanych przedwyswiskiem Kierowników Szkół?

7) Przyjęto również zasadę, że sekretarze Dozorów Szkolnych winni pełnić swe obowiązki honorowo skreślając z. budżetów szkolnych

wstawione w niektórych gminach sumy na ten cel. Gdyby sekretarz Dozoru Szkolnego bezinteresownie nie znalazł się, to kancelaryj Dozoru Szkolnego musi prowadzić personel Zarządu gminy.

8) Gminie Biała zatwierdzono kredyty dla Gminnej Komisji Ośw. Pozaszkolnej na kupno aparatu „Ornak” do wyświetlenia obrazów. Inicjatywa nauczycielstwa gm. Biała znalazła ogólnie uznanie Wydziału Powiatowego.

9) Zatwierdzono również sumy na wyłączenia świetlic dla Oddziałów Związku Strzeleckiego w całym powiecie. Pęd do otwierania tych świetlic jest b. duży, co się przejawiało i w budżetach gmin.

10) W dziale rolnictwa Wydział Powiatowy powstawił sumy na wykonanie Ustawy o nadzorze nad budowlami Co to jest za ustawa, jakie ma wielkie znaczenie dla rolnictwa, jak i kiedy będzie realizowana w naszym powiecie dowiedzą się czytelnicy z następujących numerów.

Naogół suma budżetów będzie niższa niż obecnie odbije się to niewątpliwie ujemnie na akcji budowy dróg i szkół w nadchodzącym okresie budżetowym.

Rada Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Radzynie

W dn. 25 stycznia r. b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa hr. Potockiego posiedzenie Rady O. T. O. i K. R. Zebranie było nadzwyczajne ożywione i ciekawe. Dowiedzieliśmy się, że Kółka Rolnicze, a więc i Okręgowy Towarzystwo przeżywają b. poważny kryzys i moment obecny jest decydujący dla istnienia tej instytucji.

Przed członkami Rady na zebraniu obecni: Pan Starosta, H. Banaszkiewicz, Inspektor Sikorski z Wojewódzkiego Twa Organ. i Kółek Rolniczych oraz w charakterze gości hr. Żółtowski i p. Zaorska z ramienia Kół Ziemiańskich naszego powiatu.

Sprawozdania z działalności Okręgowego Twa składają: P. **Ubysz**, inżynier rolny, który objął to stanowisko dopiero od października ub. ro-

ku i P. **Włoczewska**, instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że powiat na około 20 kółek rolniczych ma i lub więcej żywności oraz 11 kół gospodyń. Kółka rolnicze zrzeszają około 400 członków. Prócz tego 1-wo opiekuje się zespołami przysposobienia rolnego należący. W r. ub. na 52 zgłoszonych zespołów ukończyło—39, w r. b. zgłoszonych 96 zespołów z 22 wsi. Ite zespołów dotrwa do końca—trudno przewidzieć. Ze sprawozdania wynika, że praca samodzielnych gospodarzy poza nielicznymi wyjątkami w kółkach rolniczych raczej upada, natomiast praca młodych—potęguje się. P. Włoczewska w swoim sprawozdaniu uskarża się na brak pomocy ze strony Zarządów gminnych i całego

społeczeństwa, wymieniając nawet Zarząd gm. Milanów jako jeden z tych, które nie tylko jej nie pomagają, lecz nawet w pracy przeszkadzają. Ludność w okolicy Międzyrzecza wogóle wrogo się odnosi do organizacji rolniczej.

Prezes hr. Potocki wskazuje na wysoco znamienny i niepokojący fakt, że w budżecie O. T. O. i K. R. ulozonym przez Zarząd na sumę 16690 zł. świadczenia zrzeszonych rolników wynoszą tylko 450 zł. A świadczenia samorządowe powiatowego z podatków samorządowych 13500 zł. Zatem O. T. O. i K. R. rozporządza się właściwie cudzemi publicznymi pieniędzmi. Dlatego też należy przynajmniej zrewidować znacznie ożywił działalność T-wa. W tym celu budżet został znacznie rozszerzony: zaangażowano sekretarza, aby instruktor mógł stale dojeżdżać na powiat, przewidziano 1600 zł. na donajęcia sił fachowych do wizytowania zespołów konkursowych. Jednego asystenta dla przykładowych gospodarstw utrzymuje się z funduszy Lubelskiej Izby Rolniczej. Wierzy, że kółka rolnicze się ożywią i rok następnym przyniesie dodatnie rezultaty ich pracy.

P. Zaorski, radca Izby Rolniczej. Muszę przemówieniu oceniła b. krytycznie dotychczasową działalność T-wa i uważa, że trzeba się poważnie zastanowić, czy w naszych warunkach na terenie powiatu radzyńskiego organizacja wogóle jest celowa. W każdym razie nie może się ona opierać wyłącznie na płatnym personalu, a musi być współdziałaniem członków.

P. Jaworowicz, dyr. szkoły rolniczej z Komarówki uprzedza, że u pańki organizacji należy przypisać brakowi wytyczonych rocznych programów. Sądzi, że trzeba bezwzględnie włączyć do pracy w z organizowaniu rolników naszego powiatu wychowanków szkół rolniczych. Kółka tworzyć w łonie kół sekcji specjalnie stosownie do zalatowania Kółkowiczów pszczelarską, hodowlaną, upraw

wy roślin, ogrodniczą, warzywniczą i t. p. **P. Szczołka** proponuje wyszukać takiego sekretarza, żeby był i specjalistą pszczelarzem i ogrodnikiem. Skarży się ciągle, że sekcja pszczelarska nie jest należycie popierana, ale otrzynuje odpowiedź, że sekcja ta nie przedstawiała dotychczas swego budżetu. Do budżetu wstawiono na tą sekcję 300 zł.

P. Madej zaofiaruje chęć dyżurności raz na tydzień w biurze O. T. O. i K. R., co zebrani z podziękowaniem przyjmują.

P. Szmulik widzi konieczność wprowadzenia w naszym powiecie ustawy o buhajach.

P. Piekarski proponuje, aby osłabiła kółka raczej zlikwidować zupełnie, a zwiększyć ilość członków w kółkach lepszych, co ułatwi pracę instruktorom.

P. Machowski jest przeciwnego zdania i twierdzi, że trzeba ożywić wszystkie kółka, tylko muszą w tym dopomóc wszyscy członkowie Rady. Skarży się, że nikt do członków się nie zwracał dotychczas o pomoc i dlatego Rada nie może w żadnym razie ponosić odpowiedzialności za obecny stan.

Inspektor Sikorski z Lublina stwierdza, iż Rada jest ożywiona wielką chęcią do ofiarnej pracy na rzecz organizacji i że wina dotychczasowych władz była nieumiejętność technicznego zorganizowania pracy. Przestrzega przed zbyt dalekim nastawieniem Kółek na specjalizację, gdyż organizacja przedewszystkiem musi mieć na względzie człowieka, a później wychów ciekły jej przysiąt.

W wyniku dyskusji Rada przyjęła sprawozdanie i budżet z drobnymi zmianami.

Prezes Potocki ostrzega, że przyjęcie budżetu przez Radę nie przesądza jeszcze niczego, gdyż niewiadomo, czy samorząd powiatowy zechce dać tyle na organizację, ile Rada sobie życzy i przyrzeka równo-

ześnie, że budżetu tego będzie jako członek Wydziału bronił.

W końcu przyjęto wniosek, aby powiat podzielić na rejony i członkom Rady, oraz dokooptowanym przydzielić Kółka rolnicze w danym rejonie w celu bezpośredniego zetknięcia się i ożywienia Kółek.

Należy rzeczywiście życzyć aby O. T. O. i K. R. w Radzynie spróbowano wyżyć wszelkie siły społeczne do zorganizowania rolników i ożywienia pracy kół. Dla ilustracji przytoczamy, że na 9800 gospodarstw w powiecie zorganizowanych jest około 400, t. j. 4% i 96 na 100 gospodarzy chodzi luzem! A placą wszyscy Ohr. Towarzystwo chce wydać około 16,000 zł. rocznie. A więc utrzymanie jednego Kółka, nie licząc subwencji gminy wynosi 800 zł a na jednego członka wydaje się około 40 zł. rocznie! Rzeczywiście jest się nad czym zastanowić. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Hallo! Abonenci prądu elektrycznego.

Zapowiedziana zwłoka ceny prądu wynosi aż... 3 grosze! Złaje się że Zarząd Elektryczni zmusi abonentów do akcji podobnej jak w roku zeszłym.

Związek pracy Obywatelskiej Kuchni urzędu w dn. 9 lutego w salach palacu radzyńskiego wielką zabawę taneczną. Dochód przeznaczony na akcję dotychczas biednych dzieci. Ze względu na wzniosły cel napewno nikogo z zaproszonych nie zabraknie. Kogoby ci nie przyciągnął, to mu magnesem będą osoby Pań Gospodyni! Zatem spotkanie się wszyscy 9-go!

6 i 7 lutego ma się odbyć posiedzenie Wydziału Powiatowego. Na porządku dziennym - budżet powiatowy. Zwolnili Radę Powiatowej projektu się na 22 lutego.

Prenumeratę „Gazety Radzyńskiej” przyjmują na terenie powiatu Gminne Kółka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Warunki prenumeraty: rocznie 3 złote; półrocznie 1 zł. 50 gr., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr.

Ogłoszenia: cała stronica 75 złotych, drobnie 10 groszy za wyraz.

Wydawca: Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzynie. Redaktor Naczelny **Mgr. Stanisław Ryżnikiewicz**

Za redakcją i wydawnictwo odpowiedzialny **Józef Borys**.